

Autor: Zdzisław Urbanek

Dnia 11.09.1980 r.

315
225

Godz. 7.00 - 7.10

"NOWY SEZON ARTYSTYCZNY"

Interesująco i bogato w sensie repertuarowym zapowiada się nowy sezon artystyczny w bydgoskich teatrach i salach koncertowych. Zanim jednak powiem o tym co przygotowują dla nas widzów i słuchaczy bydgoskie placówki artystyczne, zatrzymajmy się na chwilę przy obrachunku z minionym sezonem. W ten bowiem sposób działalność zawodowych instytucji artystycznych omówiona została wczoraj na posiedzeniu komisji wychowania oświaty i kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Kilka spraw pozytywnych zasługuje na uwagę. Przede wszystkim zarówno w Teatrze Polskim, który ma trzy sceny: dużą, studyjną oraz kameralną, jak również w Filharmonii Pomorskiej, Bydgoskiej Operze & Operetce oraz Estradzie dała się zauważyć w minionym sezonie zwiększona dbałość o poziom artystyczny prezentowanych przedstawień i koncertów. Brzmi to trochę ogólnikowo. Wyrazem tego jest kilka dobrych, na wysokim poziomie, spektakli teatralnych, gościnne występy bydgoskiego teatru na scenach w Krakowie, Olsztynie, Koszalinie, krajowe i

zagraniczne tourne orkiestry symfonicznej i Zespołu Muzyki Dawnej Filharmonii Pomorskiej, czy wreszcie po latach zmniejszonego zainteresowania - zaznaczyła swoją obecność w życiu miasta i regionu bydgoska Opera i Operetka. Teatr Polski w minionym sezonie znacznie zacieśnił kontakty z widzami, zwłaszcza coraz częściej bywalcami teatralnych wieczorów jest młodzież szkolna, a ciekawą formą utrwalającą tę więź są kluby miłośników teatru działające przy szkołach. Jak rzadko w przeszłości Opera i Operetka pod nowym kierownictwem artystycznym Adama Pałki - wywołała swoimi czterema w minionym sezonie premierami duże zainteresowanie widzów, a także krytyków muzycznych. Szczególnie głośna stała się realizacja opery Mozarta "Wesele Figara" i opery lirycznej Czajkowskiego "Eugeniusz Oniegin", którą przygotował gościnnie radziecki reżyser ze Świerdłowska Kuroczkin, oraz wystawiona niedawno popularna operetka Straussa "Baron Cygański". Zauważmy również, że nadal wcale w niełatwych warunkach pracuje bydgoska Opera i Operetka, która korzysta gościnnie z gmachu Teatru Polskiego. Z tym większą więc nadzieją i radością spoglądamy na wyrastające mury nowo budowanego w Bydgoszczy gmachu Teatru Muzycznego przy ulicy Czerwonej Armii.

Zanim jednak przekroczymy progi budowanego dzisiaj z takim trudem nowoczesnego obiektu muzycznego upływie jeszcze sporo czasu, niemniej cieszy już dzisiaj widok coraz wyżej pnących się murów, dających wyobrażenie przestrzennie rozległej i ciekawej bryły architektonicznej przyszłego teatru muzycznego. Z myślą o czasach przyszłych, kiedy Bydgoszcz będzie miała nowoczesny budynek teatru muzycznego, już teraz czyni się starania, by w krótkim czasie przekształcić Operę i Operetkę w Państwową Operę w Bydgoszczy. Nadanie tej placówce nowego statusu umożliwi jej rozwinięcie szerszej działalności operowej. Y

Miała również dobry sezon Filharmonia Pomorska. Poza corocznym tradycyjnym festiwalem muzycznym oraz koncertami w własnej sali i w sąsiednich województwach, jej orkiestra symfoniczna gościła w trzech krajowych festiwalach, a Capella Bydgestiensis pod dyrekcją Włodzimierza Szymańskiego - miała w minionym sezonie wyjątkowo dużo powodów do artystycznej satysfakcji. Ma zespół na swoim koncie dwa liczące się festiwale - muzyki staropolskiej w Warszawie, w tym jeden z nich organizowany przez Polskie Radio, którego trwałym śladem są nagrania archiwalne odtwarzane w programach radiowych. Duży także sukces odniosła Capella Bydgestiensis na międzynarodowym festiwalu

w Bratysławie. W konkurencji z podobnymi zespołami, uprawiającymi muzykę dawną, zespół bydgoski wychodzi coraz bardziej zwycięsko. Potwierdzeniem tego były m.in. ostatnie wrześniowe występy we Wrocławiu. Zdaję sobie sprawę, że pełnej i wnikliwej oceny minionego sezonu artystycznego bydgoskich teatrów i filharmonii mogą i dokonają z pewnością znawcy przedmiotu, ja natomiast sygnalizuję dziś tylko charakterystyczne akcenty, które potwierdzają umacniającą się opinię o zauważalnym postępie w bydgoskim życiu teatralnym. Jest to zjawisko o tyle pocieszające, że pozwala mocniej wyzbywać się zespołom artystycznym, a publiczności chyba także, a może przede wszystkim kompleksu prowincji.

A teraz kilka słów o tym co proponują nam teatry w Bydgoszczy w nowym, wkrótce zaczynającym się sezonie.

Teatr Polski w Bydgoszczy. Zobaczymy niemało, bo aż 11 premierowych przedstawień, na 3 scenach, w tym połowę stanowić będą utwory grane w naszym kraju po raz pierwszy, czyli polskie premiery. Repertuar jest mocno urozmaicony, co jest jego zaletą, gdyż uwzględnia zainteresowania różnych odbiorców. Zobaczymy więc widowisko pt. "Ścięte drzewa" oparte na powieści Jarosława Iwaszkiewicza "Sława i Chwała", po raz pierwszy w Bydgoszczy znaną sztukę Gombrowicza "Iwona, Księżniczka Burgunda".

Jest w repertuarze "Warszawianka" Wyspiańskiego, sztuka rumuńskiego dramaturga Solomona "Diogenes - pies", "Zemsta" Fredry, czy wreszcie słynna komedia muzyczna "Żołnierz Królowej Madagaskaru". Jak więc już z tego krótkiego wyliczenia wynika, dyrektor Grzegorz Mrówczyński i jego zespół pragną w nowym sezonie zaspokoić w szerokim znaczeniu upodobania i gusty publiczności. Dbalność o najbliższy repertuar jest tym większa, że wkrótce teatr w Bydgoszczy obchodzi swoje 60-lecie.

Natomiast Filharmonia Pomorska zapowiada na swoich koncertach sporo muzyki polskiej oraz zgodnie z tradycją dużo gościnnych występów solistów i dyrygentów. Znaczne miejsce w pracy Filharmonii zajmie działalność upowszechnieniowa, w tym audycje muzyczne dla młodzieży szkolnej kilku województw. W bieżącym sezonie orkiestra symfoniczna bydgoskiej filharmonii pracować będzie pod nowym kierownictwem dyrygenta Tomasza Bugaja - należącego do najwybitniejszych dyrygentów polskich młodego pokolenia. Nowy szef artystyczny Filharmonii Pomorskiej, 30-letni dyrygent, ma na swoim koncie szereg znaczących sukcesów, w tym nagrody na międzynarodowych konkursach dyrygenckich w San Remo i w Wielkiej Brytanii. W jego krótkim życiorysie zawodowym są zagraniczne tournée artystyczne z warszawską orkiestrą opery kameralnej

325
235

po wielu krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Czechosłowacji. Życzymy więc dyrygentowi i muzykom harmonijnej współpracy i sukcesów.

Zaś w zamierzeniach teatru muzycznego są trzy wybitne i znane utwory operowe: Wagnera "Holender Tułacz", "Carmen" Bizeta oraz "Halka" Stanisława Moniuszki. Jest to repertuar, który dyrektor Adam Pałka zamierza realizować z udziałem wielu krajowych artystów operowych.

Z zainteresowaniem przyjąć należy również zapowiedzi repertuarowe Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych w Bydgoszczy. W programie znajdują się duże imprezy masowe, jak na przykład gościnne występy w przyszłym roku Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk", spotkanie z wybitnymi piosenkarkami i piosenkarzami oraz imprezy kameralne. Zapowiada także Estrada prezentację własnych programów z udziałem wykonawców warszawskich i rodzimych.

Życzymy sobie zatem wzajemnie dobrego i ciekawego sezonu artystycznego w bydgoskich teatrach i salach koncertowych.

- - - - -